

JOANNA SKWORZ

„Przedstawiamy Stefana Kniata” – wystawa czasowa
w Wielkopolskim Parku Etnograficznym

‘Introducing Stefan Kniat’ – a temporary
exhibition in Wielkopolska Ethnographic Park

Dnia 27 maja 2021 w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach otwarta została wystawa „Przedstawiamy Stefana Kniata”, ulokowana na poddaszu XVIII-wiecznego lamusa z Mikołajewic, posadowionego w zespole dworsko-folwarcznym. Jednoprzestrzenne poddasze, na które prowadzą szerokie strome schody, podzielone jest stolcami więźby dachowej na trzy podłużne przęsła. Wzdłuż tych przęseł umieszczono ekspozycję, stanowiącą krótką opowieść o Stefanie Kniacie – zapomnianym ceramiku i metaloplastyku z Obornik Wielkopolskich.

Prezentowane na wystawie prace Stefana Kniata to tworzone w czasach PRL-u ceramiczne i metalowe przedmioty dekoracyjne – talerze naścienne, figurki, wazoniki i broszki. Jest to pierwsza indywidualna wystawa dzieł tego artysty. Wcześniej jego prace eksponowane były na zbiorowych wystawach w Poznaniu i Łodzi poświęconych architekturze wnętrz, ponadto na stoisku „Desy” podczas MTP oraz na zagranicznych Targach w Dortmundzie, Paryżu i Florencji w latach 1974-75.

Stefan Kniat (1914-1990) był najmłodszym z sześciorga dzieci Bolesławy i Wincentego Kniatów, administratorów obornickiej mleczarni. W dzieciństwie całkowicie utracił słuch na skutek przebytej choroby. Ta niepełnosprawność utrudniała mu kontakt z ludźmi, nie przeszkadzała jednak w rozwijaniu horyzontów myślowych i artystycznych pasji.

Kniat był twórcą profesjonalnym, działającym od lat 30. do końca lat 80. XX wieku. W 1935 roku ukończył w Poznaniu Państwową Szkołę Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego na Wydziale Ceramiki pod kierunkiem Rudolfa Krzywca. Po ukończeniu nauki założył przy domu w Obornikach niewielką pracownię, w której do 1939 roku wytwarzał ceramikę i prace metaloplastyczne.



Ryc. 1. Widok na wystawę pt. „Przedstawiamy Stefana Kniata”. Na wprost wizerunek artysty z lat 30. Po prawej – aranżacja fragmentu pracowni. Po lewej – aranżacja fragmentu pokoju mieszkalnego. Fot. M. Józwickowska

FIG. 1. A view of the exhibition 'Introducing Stefan Kniat'. In the background, the image of the artist from the 30s. On the right – the arrangement of the part of the studio, on the left – the arrangement of the part of the living room. Photo by M. Józwickowska



Ryc. 2. Wystawa prac Stefana Kniata – antyramy z przykładami wzorów projektowanych przez artystę. Fot. M. Józwickowska

FIG. 2. The exhibition of the works of Stefan Kniat – clip frames with the examples of patterns designed by the artist. Photo by M. Józwickowska

W obu tych technikach projektował i wykonywał przedmioty przeznaczone do wystroju wnętrz. Po wybuchu II wojny światowej został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa, skąd w 1945 roku przeniósł się na pewien czas do Łodzi. Tam przez kilkanaście miesięcy współpracował z ceramiczką Julią Kotarbińską przy tworzeniu od podstaw pracowni ceramicznej w łódzkiej Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego. W tym samym czasie nawiązał też współpracę z Wandą Telakowską, inicjatorką rozwoju powojennego wzornictwa przemysłowego i dyrektorką Biura Nadzoru Estetyki Produkcji¹ przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Stefan Kniat był jednym z pierwszych plastyków, którzy zgłosili chęć opracowywania dla BNEP wzorów i modeli drobnych przedmiotów dekoracyjnych. Modele te, inspirowane ludowym rzemiosłem, miały być wykorzystywane przez projektantów zatrudnionych w przemyśle.

W 1948 roku Kniat podjął decyzję o powrocie do Obornik, by na stałe zamieszkać w rodzinnej „Kniatówce” i ponownie otworzyć pracownię. Tam przez kilka lat z mozołem odtwarzał zdewastowaną pracownię i kompletował jej wyposażenie. Równocześnie projektował i wykonywał cieszące się dużym uznaniem metalowe broszki. Do ich produkcji wykorzystywał technikę galwanoplastyki, pozwalającą na uzyskiwanie z jednej kunsztownie wykonanej matrycy wielu precyzyjnych metalowych kopii. W 1950 roku broszkami Stefana Kniata zainteresowała się Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego (CPLiA), zamierzając przejąć warsztat i przystosować go do produkcji broszek na masową skalę. Kniat miał objąć w tym warsztacie kierownictwo artystyczno-techniczne i ponosić pełną odpowiedzialność za produkcję. Nie przyjął tej propozycji, chcąc zachować niezależność i tworzyć zgodnie z własnym rytmem. Był indywidualistą starającym się nie ulegać PRL-owskim naciskom, dla Cepelii pozostał więc „chałupnikiem” wytwarzającym niewielkie partie figurek i broszek.

Do tworzenia ceramiki powrócił pod koniec 1957 roku po zakupie elektrycznego pieca do pracowni. Stworzył wówczas partię wazonów oraz plaketek pokrytych barwnymi szklivami, co w przypadku jego prac było rzadkością.

W początku lat 60. nawiązał stałą współpracę z warszawską „Desą”, za pośrednictwem której wystawiał i sprzedawał swoje prace w wielu galeriach sztuki na terenie Polski oraz zagranicą – w Europie, Ameryce Północnej i Japonii. Dla „Desy” zaczął tworzyć dekoracyjne, gliniane talerze, zdobione metodą grafitowania, w czasach, gdy jako artysta indywidualny miał utrudniony dostęp do surowców niezbędnych przy tworzeniu szlachetnych szkliv.

Stefan Kniat żył i tworzył niejako na uboczu. Nie założył własnej rodziny, w trudnych sytuacjach mógł jednak zawsze liczyć na pomoc rodzeństwa. Bracia pomagali mu w konstruowaniu narzędzi i poszukiwaniu trudnodostępnych surowców. Siostra, z wykształcenia chemiczka, dostarczała fachową literaturę i rozwiązywała problemy przy opracowywaniu technologicznych receptur.

¹ Dalej BNEP.



Ryc. 3. Fragment wystawy prac Stefana Kniata – grafitowane talerze przytwierdzone do ramek. U dołu plansze z fotografiami form do odcisków. Fot. M. Józwickowska

FIG. 3. Part of the exhibition of Stefan Kniat's works – graphitic plates attached to frames. At the bottom, boards with the photographs of the imprint moulds. Photo by M. Józwickowska



Ryc. 4. Aranżacja fragmentu pracowni Stefana Kniata – stół z moździerzami i zeszytami zawierającymi autorskie receptury Kniata. Fot. M. Józwickowska

FIG. 4. The arrangement of the part of Stefan Kniat's studio – a table with mortars and notebooks with Kniat's authorial recipes. Photo by M. Józwickowska



Ryc. 5. Wystawa prac Stefana Kniata. Po prawej – fragment warsztatu ceramicznego. Po lewej – ekspozycja grafitowanych talerzy i aranżacja fragmentu pracowni artysty Fot. M. Józwickowska

FIG. 5. The exhibition of the works of Stefan Kniat. On the right – a part of the ceramics workshop. On the left – the exposition of graphitic plates and the arrangement of the part of the studio of the artist. Photo by M. Józwickowska



Ryc. 6. Formy do odcisków. Fot. M. Józwickowska

FIG. 6. Imprint moulds. Photo by M. Józwickowska

Po śmierci Stefana Kniata w styczniu 1990 roku jego rodzinny dom opustoszał. Pozostały w nim jednak prace (niektóre nieukończone) oraz wyposażenie pracowni i umeblowanie. Zachowała się też korespondencja prywatna i służbowa – źródło wiedzy o działalności twórczej Artysty, jego zapatrywaniach na otaczający świat i sztukę.

Pisemne rozważania Kniata pokazują, że w różnych kwestiach wyprzedzał swoją epokę. W jednym z listów skierowanych w latach 60. do prof. Rudolfa Krzywca półzartem pisał: *Odnoszę wrażenie, że kierunek czystej abstrakcji spełnił już swoje zadanie w świecie, czas już na coś nowego. Osobiście jestem przywiązany do tematyki przyrodniczej. Sądzę, że przeżyje ona renesans. Dlaczego? Bo ludzkość mnoży się w tak piorunującym tempie, że niedługo nie będzie ani koni, ani słoni, ani krów, ani żyraf. Wszędzie będą ludzie i tylko ludzie, tęskniący za tym, czego już nie ma, bo wszystko zjedli.*

Na przełomie wieków XX/XXI sztuka czasów PRL nie budziła zainteresowania, dlatego prace Kniata, niesprzedane za jego życia, pozostawały złożone na regałach, a projekty i wzory schowane w szufladach. W piwnicy znajdowała się wstępnie wyrobiona glina oraz gipsowe formy z ornamentami do odciskania talerzy. Zachowały się też urządzenia i narzędzia niezbędne w pracy ceramika. Wszystkie te przedmioty – nieco zapomniane – czekały przez 30 lat na ponowne odkrycie.

Latem 2019 roku grafitowanymi talerzami Stefana Kniata zainteresowali się studenci Uniwersytetu Artystycznego z Poznania będący przejazdem w „Kniatówce”. Ich zdziwienie, że prace wykonane z wielką precyzją tak oryginalną techniką są „ukryte przed światem” podsunęło myśl, by odświeżyć pamięć o Artyście i ukazać ceramikę polecaną niegdyś przez salony „Desy”. Ta myśl stała się impulsem do stworzenia wystawy w surowej przestrzeni zabytkowego lamusa.

Motywy przewodnim całej wystawy stały się produkowane dla „Desy” grafitowane talerze – znak rozpoznawczy Stefana Kniata. Talerze przeznaczone do zawieszania bezpośrednio na ścianach mieszkań, w przestrzeni muzealnej umieszczone zostały w specjalnie skonstruowanych ramkach, tak iż każdy z nich stanowi odrębną kompozycję. Oprócz gotowych dzieł Kniata na wystawie znalazły się także prace nieukończone – pozostawione w surowej glinie. Prezentowane są również formy, rysunki wzorów, autorskie receptury technologiczne i narzędzia pracy. Ekspozyty umieszczone zostały na północnej i południowej ścianie szczytowej budynku oraz wzdłuż stromo nachylonych połaci dachowych – wschodniej i zachodniej. Pod połacią dachową wschodnią wyodrębnione zostało miejsce na aranżację fragmentu pracowni ceramicznej, pod połacią zachodnią na aranżację fragmentu mieszkania z kąpielką wypoczynkową.

Dopełnieniem wystawy są zawieszane w kilku miejscach poziome plansze z wykonanymi współcześnie fotografiami ukazującymi wnętrza „Kniatówki”, która do czasów obecnych zachowała klimat zeszłego stulecia.

Autorzy koncepcji wystawy: Małgorzata Fryza, Wojciech Kujawa, Joanna Skworz

Aranżacja plastyczna i scenariusz: Wojciech Kujawa

Teksty: Joanna Skworz

Fotografie: Mariola Józwickowska

Kurator: Joanna Skworz

otrzymano (received): 17.09.2021; zaakceptowano (accepted): 06.12.2021

mgr Joanna Skworz

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Wielkopolski Park Etnograficzny

Dziekanowice 32

62-261 Lednogóra

e-mail: joanna.skworz@lednica.pl



<https://orcid.org/0000-0003-3915-0877>